

Jexierski Jacek. Jak  
życzyć, tak pisać.



# JEZIERSKI

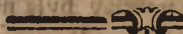
KA: ŁU:

JAK ŻYCZY, TAK PISZE.

*Skarb, Wojsko, pierwsze uszczęśliwienie,  
reszta nie zginie.*

ZRZODŁA SKARBOWE.

*Handel, Splaw, Mieszczanie, Żydzi  
urządzeni, Fabryki ludność zwołująca,  
a ta składa skarby. Bank Kraiowy,  
iako Kassyer na gospodarstwo wewnę-  
trzne wystarczający.*



**B**xé wielkim Panem, a zaraz i ubo-  
gim, są to rzeczy przeciwne, ledwie wiary  
godne, przecież to jest w dzisiejszym do-  
świadczeniu.

Był Pan wielki, a tak nieszczęśliwy,  
że za życia jego majątności, miasta, wśie  
przyjaciele maskowi, sędzy fałszywi,  
Sukcesorowie niechętni, zgola całą fortunę  
rozebrali. Przecież mu dają teraz barwę

)1(

i sławne; bo taka jest teraz fałszywego świata nadgroda.

Była u tego Pana wielka Księga, w którą się wszyscy dobrze życzący (iako się mienili) wpisywali. Trzy w niej były tytuły. Na pierwszej karcie było wymalowane serce, pod którym mieścić się miała kochana żona, dzieci, i wszyscy krewni, ale się nie wpisywali. Na drugiej był na malowany worek, pod którym wiele kart zabrali Gracyonałści i wszelkiego gatunku śrudzy. Na trzeciej była na malowana flaszka. Pod tym tytułem resztę kart ciżba zabrała, a nareszcie i na okładkach się nie zmieściła. Inkwirowała ciekawość przyczyn tego Pana ubóstwa; znaleziono, że żadnego przyjaciela pod sercem nie było, więc na tę musiał przyiść nędzę, w którą został.

Czy nie mogłabym słowować podobieństwa tego do tak wielkiej Pani Rzeczypospolitej Polskiej, która luba wszystkiego nie straciła, ale do podobnego zbliża się upadku, że źle usłużona.



Nie można tego zaprzeczyć, aby Rzeczpospolita nie miała wszystkich pod znakiem serca sług wiernych, wyiowszy nieco maskowanych. Nie można mówić, aby nie miała sług chętnych, przecież źle usłużona, i dla niedokładney usługi niszczyć musi, bo ma sług przez intrygę obranych, ale nie wybranych, właśnie wkręć naturze czyniąc, która do czego kogo usposobiła, ten z tym umierać musi. Tu intenczey. Wybrano żołnierza do skarbu, którego expensować, a nie zbierać zwyczajny, skarbowego oddano do wojskowości, a ten bez serca, bo ze swniego miejsca do żołądka ustąpiło i w życiu obozu nie widział i t. d.

Tak o sobie powiem: gdyby mię Rzeczpospolita wybrała do Kommissyi Wojskowej, Skarbowey, straciłaby dwa razy, raz na pensyi, drugi raz co największa na exekucyi urzędu, bo ten byłby przeciw memu powołaniu i doświadczeniu. Ale nayużyteczniey jest iak jeden Autor osądził: *quam quisque noverit artem in hac se exercent*, umiałbym ja wiele rzeczy exekwować tych, do których mię znajomość i doświadczenie usposobiły.

)2(





Tym czasem choć do służby nie wo-  
łany, ale przez wdzięczność tey ziemi,  
która mię wykarmiła, i lat kilkadziesiąt  
żywiła, winienem się iey wyślugiwać, a  
gdy nie mogę skutkiem, przynajmuiey  
przez proste pióro radą wywieżywać się  
powinienem.

Nayaśniejczy Panie! dał Ci Bóg w  
przydatku do twej doskonałości i talen-  
tow taką łagodność i łaskawość, iakby  
Oycu dla ukochanych dzieci, którego mi-  
łość nic dla nich odmówić nie dozwala. —  
Wielbiemy Boga, że nam takowe stwo-  
rzył w Panującym dary, ale złorzeczemy  
często, że tym nie odmawiasz, którymś  
powinien. — Nie powierzay urzędow  
świetności imienia, i tym, którzy się sami  
napieraiają, przez różne intrygi uczynności  
na tobie wymuszaią, albo podchlebstwem  
wytygaią, bo takowi albo cię zdradzili,  
może zapomnialeś, albo zdradzać będą  
niezawodnie. — Nie proszących, a do  
urzędu sposobnych szukay, wybieray, i  
przeplacay. Inaczey siebie w nadziei za-

wiedziesz, a kraj niedokładnym urzędowaniem aż nadto skrzywdzisz: (a)

Już pół trzecia roku między politykami zachodzi sprzeczka, mówią oni, że nie może być rząd wewnętrzny pierwey decydowany, aż forma rządu ustanowiona będzie. Cóż jedno drugiemu przeszkadzać może, ja tę trudność całej Publiczności do rozwiązania oddaie.

Rząd wewnętrzny czyli gospodarstwo kraju, w różnych artykułach usposobione,

(a) Było dwóch Obywateli Patron i Kupiec, po trzech Synow mających, a w zdaniu się różniących, Patron ieszcze w dzieciństwie swoje dzieci determinował, mówiąc: tyś obrotny, będziesz Sędzią; ty udatny, będziesz Panem, bogato się ożenisz; ty możesz familią zeprzeć. będziesz Biskupem. — Zaś Kupiec inaczey: doczekawszy się swych Synow wzrostu pytał, do czego by który miał ochotę, i okazał zdarność. Jeden powiedział, że chce być Kupcem, drugi u Dworu Sekretarzem, trzeci Żołnierzem, każdemu dał wyposażenie, wszyscy uszczęśliwieni, że za własną pozli skłonnością, a Patron na swojej nadziei zawiedziony, dzieci w naywiększe wprawił ubóstwo.

)3(

ia nazywam strumieniami, które i i spływa uszczęśliwienie Narodu, i dostatek Skarbu. Możeż bydź wojsko bez skarbu, bez wojska rząd bezpieczny? Czyż się skarb napelni, gdy źródła bogactw w cudze strony spływać będą? Źródła bogactw w cudze strony obrócone, nazywam Fabryki cudzoziemskie, które nas odziewają, i we wszystkie opatrują potrzeby, tak iak niedołącznych próżniaków.

Rozeznać proszę między mną prosto rezonującym, a głęboką myślącemi politykami kto z nas ma prawdę?

Ja mówię, że najpierwszym staraniem bydź powinno, aby zwrócić te bogactwa które corocznie do cudzych fabryk zagranicę wysyłamy, a osobliwie za te które z naszych Produktow mamy, lub mieć możemy. Tak każdy młynarz czyni pierwszy wodę na swoje koło zwraca, a potem formę rządu młynowego ustanawia.

Drugie staranie, splaw rzek i kanałów urządzenie, naywięcey Polskę uszczęśliwi. To jest, że taką pozycyą w spla-



wach natura Polfcze urządziła, czego żadnemu Królestwu bez połowę nie dała. Ze wszystkie Woiewództwa rzekami się kominunikują, że czarne morze z Bałtyckim przez rzeki jest złączone, wyjąwszy Ukrainę i Podole, które niełączą się rzekami z drugimi Woiewodztwami, tylko do iednego czarnego morza spław mają. Co jest obszerniey w piśmie pod tytułem Obiazd Rzek, u Missyonarzow drukowanym objaśniono. Doczego ta nayszczownieysza natura 50 rzek spławianych, a ieszcze nie wfszystkich w rzeczonym piśmie wyszczególnionych do Polski sprowadziła. — Cóż ieszcze nadto święta Opatrzność urządziła, że od tak przykrego Cła Gdańskiego uwolnić się możemy. To jest że cała Bużna Ruska, Niemna Litewska, Desfluitacye, obrocic się mogą do czterech portow Polskich, to jest Polągi świętey we Zmudzi, Lipawy, Windawy, w Kurlandyi, a na reście do Rigi obrocic się mogą. — Wszakże i Wisła lubo nieco daley, z Bugiem się łączy, przecież gdyby naydaley złą przeprawę mieć trzeba.





Aby czytający to pismo nie wziął za exagieracyą, oświadczam każdemu z Seymujących, każdemu wszczególności ciekawemu na mappie Hydrauliczney tłumaczyć się, i wezwać na świadectwo Obywatelow Litewskich, w mieytlach ku łączeniu rzek sposobnych mieszkalnych.

Trzecie staranie Bank krajowy, ten pomnoży cyrkulacyą pieniędzy, z tego intrata wystarczy na expens kanałow, i usposobianie rzek w dogodnym spławie, na poprawę starych zamkow, a w czasie zakładanie Fortec i t. d. zaś Fabryki nie kosztować nie będą, iedynie opieki i protakcyi potrzebują. Jako niżej.

Czwarte staranie proces prawny skrócić, sprawiedliwość zawsze gotową usłanowić, tak aby wolni ludzie nie byli niewolnikami Patronow i Sądow.

Cóż te wymienione cztery Artykuły ogólnosc krain interesująca przeszkadzają Formie Rządu, aby obok nie były decydowane, chybaby nad moie poięcie iakowa polityka przeszkadzała.

3 Forma Rządu koniecznie potrzebna z wielką widzę z rudnością przechodzić będzie, która splotziła wielkie niedowiarstwa, podeyrzenia, tak dalece, że Polak na Polaka patrzy iak na Cudzoziemca, i uważa iak Oyczyzny nieprzyziaciela. Czyż rozum tak myśleć dopuszcza, że dotąd Seymujący jest wierny, puko do czegoś nie jest delegowany. Rzadko tu kto do iakiej pracy nie jest wyznaczony. Zła konsekwencya aby każdy był niewierny.— Nadto ten co pisze Proiekt dla całego Narodu, siebie nie excypnie, a iakże sobie źle czynić może, nie jest do podobieństwa. A iezeli w czym z niewinności omylić się można, niech następne Seymy poprawiają, a teraz przewidziane okoliczności spieszyć się każą.

Aby przekonać czytających, że Polska ma wiele różnych Fabrykantow, tylko ich protegować i urządzić należy. Tak aby kto ma urodzayną ziemię, aby ją uprawiał, iezeli zaś da iey zarastać, nie wart iey posiadać, dla tego wyszczególniam Rzemieśla i ich Maystrow liczbą.

# RZEMIOSŁA WARSZAWSKIE

*z Książki Kommissyi Lokacyjney wypisane.*

<i>Gospodarze</i>	
Złotnikow, Jubilerow, Złoto ciągnących, Kleynoty szlifujących, Zegarmistrzow, i Mosiężnikow, liczba . . . . .	120
Hastarzow, Krawcow, Kuśmierzow	523
Garbarzow, Białoskurnikow, Rękawicznikow, Szewców . . . . .	553
Szumklerzow, Guzikarzow, Passamonikow . . . . .	33
Miecznikow, Szpadnikow, Nożownikow, Blacharzow, Kotlarzy, Konwifarzy . . . . .	64
Słosarzow, Kowalow, Goździarzow, Druciarzow, Hastkarzow, Pufkarczow, Sprzączkarczow, Spilkarczow, Igielników . . . . .	141
Szczotkarczow, Grzebiniarzow . . . . .	17
Mydlarzow, Oleiarzow . . . . .	27

*Latus Facit* 1478



*Transport Gospodarzy* 1478

Siodlarzow, Sztelnachow, Kolo- dzieiow, Rymarzow, Szpornia- chrow - - - - -	89
Stolarzow, Krzeslarzow, Tapice- row, Tokarzow - - - - -	241
Orgarmistrzow, Snycerzow, Kamie- niarzow, Sztukatorow Instrumen- talnikow, Szprycmachrow -	70
Powroznikow, Bednarzow, Szkla- rzow, Garnarczow - - - - -	102
Sukiennikow, Farbiarzow, Kape- luszniokow, Posirzygaczow, Obi- ciarzow - - - - -	34
Malarzow, Lakiernikow, Koper- sztycharzow, Kopertmachrow	160
Mechanikow, Pudernikow, Kroch- malnikow, Fryzerow, Peruka- rzow - - - - -	140

---

*Summa* 2314

Tu się niespeyfikuią Czeladź, Chłopczy i Fuszery nazwani, to jest: którzy dla niedostatku na zapłacenie Miaslu i Cecho-  
wi pokatnie rzemieślno robią, a takich w



Warszawie wielka znajduje się liczba, wię-  
cey niż trzyrazy ieszcze rachować się mo-  
gą, niewyrażają się Żydzi Rzemieślnicy,  
ponieważ osiadłości nie mają.

Ma Warszawa rzemiosła iako wyżej  
wyraziłem. Ma Magistrów tak dosko-  
nałych iak mają inne kraie, tak bogatych  
iak nigdzie, i wspaniałych swoich domach  
mieszkających. — Jakaż przyczyna, że  
ma Warszawa, a kraj cały nie ma. — War-  
szawa ma policją wymierzającą ubogiemu  
sprawiedliwość, a w całym kraju ubogi  
Mieszczanin Rzemieślnik kańczukiem od  
wolności zagrożony, zaś sprawiedliwość  
dla każdego człowieka powinna być iak  
forteca, czyli od gwałtu schronienia. —  
Dla nieprzytomney sprawiedliwości Pol-  
ska bezludna, lasami, błotami zarosła,  
odlogów pełna, ale wróćmy równe każ-  
demu prawo człowieka, to jest przytom-  
ną, a nie zwłoczną sprawiedliwość, a nie  
wątpliwie będziemy mieli do fabryk lud-  
ność, bo ją wszystkie rządne kraie tym  
powabem mają.

Ludność z konsumuje zboża i produ-  
kta, zmniejszył zdzierstwo na Clach Pru-

skich, ludność powiększy podatki, wyda rekrutów, zrówna moc i powagę ościen-nych krajów. W ludność wchodzi Fabryki, które zatrzymają wychodzące miliony, i corocznie pomnażają bogactwa, jako naturalna uczy racya, gdzie przybywa, a nie ubywa, tam jest dostatek. (b)

Powiedziałem wyżej, że Fabryki expensu skarbu nie potrzebują, ale jego opieki i protekcyi sposobem zagranicznych krajów, a naywięcey odbytu. — Co to jest odbyt, wzięść miarę czyli proste podobieństwo z Propinacyi, że tyle Possessor przyspasia trunków ile ma odbytu. — Niesianoby w Polsce tyle zboża, gdyby na nie przedaży nie było, nie sieie Wołofza i Węgrzy nad potrzebę bez przedaży. Tak fabrykant i każdy rzemieślnik tyle

---

(b) Pytany jeden Rolnik majątny jakimby przemysłem z tak szczupłego gruntu przyszedł do tego majątku, króren posiada; odpowiedział prócz soli i żelastwa nic nie kupię, wszystko mi się w domu rodzi, a prządki cały dom okrywaia.

wyrabia towaru ile go odchodzi, o tyle do pomocy stara się czeladzi, ile ma przedaży. — Konkluzya, niechay kupiec czy przekupien będzie prawem obligowany brać z Polskich fabryk tyle, ile się wypłodzi, a resztę z zagranicy przykupuie. Niechay na Polskie towary będą ufianowione Jarmarki po wielkich Miastach, jakie są w Saxonii, jakie były cztery w Warszawie, teraz zaniedbane, na ten głos odbytu cisnąć się będą zagraniczni rzemieślnicy, i sami po całym kraiu rozkrzewią Fabryki.

Wielki to jest do Fabryk początek, jako wyżej dwa tysiące osiadłych Mistrzów w jednym Mieście wypisałem, nie rachując w to fuzerów i czeladzi, ani innych Miast w całym kraiu. Słowa tylko jednego nie dostaie, które rzadkie, zgoda, a rzecz jest gotowa.

W woli jest Waszey Najjaśnieysze Stany, bydź podobnemi innym Monarchiom, przyjąć porządek uszczęśliwiający,

mocnić się ludnością, zachęcając ją łaskawemi prawami i sprawiedliwością, albo zostać w wolności bez granic, czyli w Anarchii do niewoli zbliżoney.



---

w WARSZAWIE 1791.  
w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla,  
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa  
zostają sobie zastrzeżone. Wszelkie prawa  
zostają sobie zastrzeżone. Wszelkie prawa  
zostają sobie zastrzeżone.



XVIII. A. 1280

W WARSZAWIE 1901  
W Drukarni i Bibliografii Michała Grola  
ul. Krakowska 21, Warszawa





F

XVII. 1. 1288